

## Uchwała z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZP 19/07

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "E." S.A. w W. przeciwko "S.", sp. z o.o. w W. i "U.", sp. z o.o. w T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 26 kwietnia 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 19 października 2006 r.:

"Czy indosant, będący remitentem, który otrzymał od wystawcy weksel własny *in blanco*, na zabezpieczenie roszczeń wynikających z łączącej te strony umowy a następnie oddał go do inkasa jest legitymowany do wytoczenia powództwa o zapłatę należności z tego weksla, w sytuacji gdy uzyskując go ponownie nie przekreślił swojego indosu pełnomocniczego?"

podjął uchwałę:

**Remitent, który po udzieleniu indosu pełnomocniczego stał się posiadaczem weksla, jest uprawniony do dochodzenia praw z weksla, choćby nie przekreślił swojego indosu.**

### Uzasadnienie

Strona pozwana wystawiła weksel własny *in blanco* na zabezpieczenie wierzytelności przysługującej stronie powodowej (remitentowi) wobec pozwanej (wystawcy) z tytułu umowy sprzedaży. Na tym wekslu poręczenie wekslowe za wystawcę złożyła inna spółka handlowa. Sporządzona deklaracja wekslowa upoważniała remitenta do uzupełnienia weksla w odpowiednim terminie. Miejscem płatności weksla miał być Bank H. w W., Oddział w W. Należność z umowy sprzedaży nie została uiszczona, dlatego remitent wypełnił weksel zgodnie z postanowieniami deklaracji wekslowej, wezwał wystawcę do zapłaty sumy

wekslowej, wskazując termin i miejsce zapłaty (Bank H. w W., Oddział w W.). Umieścił na wekslu indos pełnomocniczy na rzecz tego Banku, który poinformował remitenta o niezapłaceniu przez wystawcę sumy wekslowej w terminie i odesłał mu weksel. W złożonym pozwie remitent domagał się solidarnego zasądzenia sumy wekslowej od wystawcy i poręczyciela.

Oddalając powództwo, Sąd Okręgowy powołał się na zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej. W ocenie tego Sądu, powodowa spółka zamieściła na wekslu indos inkasowy, który jest odmianą indosu pełnomocniczego. Gdyby doszło do odwołania pełnomocnictwa przez indosanta, który je udzielił, to taki fakt powinien zostać odzwierciedlony w postaci skreślenia przez tego indosanta indosu figurującego na wekslu. Brak takiego skreślenia wyklucza możliwość skutecznego domagania się zapłaty przez remitenta wobec wystawcy i poręczyciela wekslowego.

Rozpoznając apelację strony powodowej, Sąd Apelacyjny uznał za nieprzekonywające stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skutek w postaci wygaśnięcia pełnomocnictwa wekslowego, udzielonego Bankowi H., wymagał przekreślenia znajdującego się na wekslu indosu do inkasa. Analizując konstrukcję prawną takiego indosu, Sąd ten skłonił się do stanowiska, że znalezienie się weksla z powrotem w posiadaniu indosanta (zgodnie z wolą indosatariusza) nie unicestwia jego legitymacji do działania we własnym imieniu w razie braku przekreślenia zamieszczonego na wekslu indosu pełnomocniczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ma wątpliwości, że na grzbiecie weksla przedstawionego przez powoda do zapłaty umieszczony został indos pełnomocniczy w rozumieniu art. 18 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl."). Z ustaleń obu Sądów wynika także, że taki indos został dokonany po uzupełnieniu weksla przez indosanta. Jest to istotne, gdyż w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje trafne stanowisko, że indos pełnomocniczy może być skutecznie dokonany jedynie na wekslu zupełnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 Pr.weksl., indos pełnomocniczy (zastępczy) upoważnia posiadacza weksla (indosatariusza) do wykonywania wszystkich praw z weksla, który może być jednak indosowany jedynie ze skutkami pełnomocnictwa. Dłużnicy wekslowi, w tym wystawca weksla, mogą przedstawiać posiadaczowi weksla tylko zarzuty przysługujące im wobec indosanta (art. 18 ust. 2 Pr.weksl.). Pełnomocnikiem wekslowym może być w zasadzie każdy podmiot, ale w praktyce

jako pełnomocnicy wekslowi występują banki wskazane w związku z określeniem miejsca płatności weksla; chodzi zazwyczaj o bank, w którym wystawca ma rachunek bankowy. Wewnętrzny stosunek prawny łączący indosanta z indosatariuszem pełnomocniczym decyduje o tym, czy pełnomocnik wekslowy może samodzielnie dochodzić sumy wekslowej od dłużników wekslowych, czy – jak w rozpoznawanej sprawie – zwrócić weksel indosantowi w razie braku zapłaty sumy wekslowej i pozostawić mu możliwość ewentualnego wystąpienia o zapłatę.

Istota przedstawionego Sądowi Najwyższemu pytania prawnego sprowadza się do tego, czy udzielenie indosu pełnomocniczego na wekslu pozbawia indosanta legitymacji formalnej do dochodzenia zapłaty sumy wekslowej na podstawie weksla od dłużników wekslowych, zwłaszcza wówczas, gdy w czasie dochodzenia takiej sumy na wekslu widnieje w dalszym ciągu indos pełnomocniczy indosanta.

W stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie Prawa wekslowego z 1936 r. w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1927 r., III Rw. 670/27 ("Przegląd Prawa i Administracji" 1928, poz. 153) stwierdzono ogólnie, że indosant, który oddał weksel do inkasa, nie ma legitymacji do wytoczenia powództwa z weksla, jeżeli przed wytoczeniem powództwa nie skreślił swego indosu do inkasa. Z motywów tego orzeczenia wynika, że w sprawie doszło do skutecznego odwołania pełnomocnictwa pismem, ale nie nastąpiło przekreślenie indosu pełnomocniczego na wekslu. W innych orzeczeniach wypowiedziano jednak pogląd odmienny w zakresie przysługiwania indosantowi legitymacji czynnej. W orzeczeniu z dnia 30 października 1929 r., III. 1. Rw 1843/29 (Zb.Urz. 1929, poz. 277) stwierdzono, że „powodowy bank jako ten, który sam zamieścił pierwszy indos do inkasa, nie miał potrzeby indosu tego, jak i następnego wykreślić i (...) musi być uznany za należycie wykazanego dzierżyciela weksla”.

W literaturze okresu międzywojennego i obecnie dominuje trafne stanowisko, że indos pełnomocniczy nie eliminuje legitymacji formalnej indosanta, jeżeli weksel znajduje się w posiadaniu tego indosanta. Rozwiązanie to wynika z konstrukcji i charakteru prawnego indosu pełnomocniczego, który, jak wspomniano, nie przenosi praw z weksla jak indos własnościowy (art. 11 Pr.weksl.), ale upoważnia indosatariusza jedynie do wykonywania praw z weksla w imieniu i na rachunek indosanta. Udzielenie pełnomocnictwa innemu podmiotowi nie pozbawia mocodawcy możliwości samodzielnego działania wobec osób trzecich w sferze udzielonego pełnomocnikowi umocowania, nie ma bowiem podstaw do twierdzenia,

aby ta ogólna reguła prawa cywilnego nie mogła mieć zastosowania w dziedzinie prawa wekslowego na tle konstrukcji pełnomocnictwa wekslowego. Indosant jako mocodawca nie traci więc materialnej legitymacji wekslowej w wyniku umieszczenia na wekslu indosu pełnomocniczego, taki indos nie pozbawia go bowiem własności weksla i praw wynikających z tego weksla.

W literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa trafne stanowisko, że indos pełnomocniczy nie powoduje skutku prawnego w postaci przerwania ciągu indosów własnościowych (art. 16 ust. 1 Pr. weksl.), nie przenosi on bowiem praw wekslowych na indosatariusza i podmiot ten nie jest właścicielem weksla. Myśl tę wypowiedziano np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06 (OSNC 2007, nr 6, poz. 93), w którym stwierdzono wyraźnie, że nie przerywa szeregu indosów własnościowych znajdujący się na wekslu indos pełnomocniczy. W konsekwencji należy przyjąć, że gdyby indosant stał się posiadaczem weksla, mógłby umieścić na nim indos własnościowy i spowodować tym samym zbycie praw z weksla na indosanta własnościowego bez potrzeby wykreślenia figurującego na wekslu indosu pełnomocniczego.

Indosant ma możliwość odwołania udzielonego pełnomocnictwa do dochodzenia praw z weksla. W literaturze zarysowały się rozbieżności co do tego, w jaki sposób powinno nastąpić skuteczne odwołanie takiego pełnomocnictwa. Za zbyt daleko idące należy uznać stanowisko, że dla skutecznego odwołania umocowania udzielonego indosatariuszowi pełnomocniczemu niezbędny jest kolejny indos, dokonany przez pełnomocnika na rzecz mocodawcy, połączony, oczywiście, z wydaniem weksla. Prawidłowe jest natomiast twierdzenie, że odwołanie pełnomocnictwa przejawia się w tym, iż indosatariusz pełnomocniczy zwraca weksel indosantowi, któremu przysługuje możliwość dokonania skreślenia indosu pełnomocniczego lub jego pozostawienia na wekslu. W tej sytuacji indosatariusz pełnomocniczy, nie posiadając weksla, traci legitymację formalną do dochodzenia praw z weksla, chyba że indosant ponownie wyda mu weksel z nieskreślonym indosem.

Skuteczne odwołanie pełnomocnictwa do dochodzenia należności wekslowej nie stanowi przesłanki uzyskania legitymacji formalnej przez indosanta. Dla legitymacji formalnej indosanta podstawowe znaczenie ma zatem samo posiadanie weksla i to niezależnie od tego, czy w czasie dochodzenia przez tego indosanta

należności wekslowej na wekslu tym figurował lub nie indos pełnomocniczy dokonany przez indosanta i czy pełnomocnictwo do dochodzenia sumy wekslowej zostało skutecznie odwołane. Jeżeli indosant dokonał indosu pełnomocniczego, a następnie uzyskał posiadanie weksła, to może wykonywać wszystkie prawa wynikające z tego weksła, a więc dokonywać indosu własnościowego lub dochodzić sumy wekslowej we własnym imieniu, nawet wówczas, gdy na wekslu figuruje jeszcze odpowiedni indos pełnomocniczy. W konsekwencji należy przyjąć, że remitent, który po udzieleniu indosu pełnomocniczego stał się posiadaczem weksła, jest uprawniony do dochodzenia praw z weksła, choćby nie przekreślił swojego indosu na wekslu.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione mu zagadnienie prawne, jak na wstępie.